OPOWIADANIE

**„ Dalsze losy Ariadny i Tezeusza”.**

Ariadnie na Olimpie było bardzo dobrze. Dionizos dbał o nią jak o najważniejszą królową. Niczego jej nie brakowało. Z wielkiej miłości do niej, podarował jej najdroższy klejnot świata. Było nim serce z czerwonego diamentu, o masie czterech karatów, pięknie wyszlifowanych bokach i gładkiej powierzchni. W blasku słońca tak mocno się mieniło, że mieszkańcy na jego widok musieli zamykać oczy.

Mieszkała wraz z Dionizosem w pięknym domu na wzgórzu, zbudowanym z kamienia, ozdobionym marmurami i złotem. W pobliżu było niewielkie jezioro oraz wysokie góry, których szczyty pokrywała skalna warstwa. Niebieskie jezioro, otoczone było potężnymi głazami. Całość przypominało duże lustro, ozdobione cennymi kamieniami. W wodzie odbijały się skalne szczyty oraz iglaste krzaki. W ogół domu znajdował się piękny, egzotyczny ogród, w którym rosło wiele kwiatów. Jednym z nich był kwiat szczęścia „Śmielek”. Kwitł przez cały rok i miał wiele kolorów. Kto go powąchał był szczęśliwi i ciągle się uśmiechał. W ogrodzie było też wiele różnych ptaków, które swym śpiewem sprawiały, że kto ich słuchał, stawał się weselszy.

Poniżej domu Ariadny i Dionizosa znajdowały się domy innych mieszkańców Olimpu. Całe miasto otaczał mur obronny, który chronił przed wrogami.

Ariadna pomimo tego, że miała wszystko pod dostatkiem, nie była szczęśliwa. Cały czas myślała o Tezeuszu. Ciekawiło ją dlaczego 3 lata temu, zostawił ją na bezludnej wyspie, pozostawiając na pastwę losu. Myślała, że nie był w niej tak zakochany jak ona w nim.

Pewnego dnia Ariadna postanowiła urządzić przyjęcie w swoim domu na Olimpie. Zaprosiła wszystkich królów oraz osoby, które słynęły z bohaterskich czynów. Tezeusz postanowił skorzystać z okazji spotkania z ukochaną i przyszedł na przyjęcie.

Ariadna zobaczyła ukochanego w drzwiach. Nadal był młody, miał delikatną cerę, białe ręce, długie włosy i był ubrany w czerwony płaszczyk, dzięki czemu wyglądał jak panienka. Wiele osób, przez jego ubiór, śmiało się z niego. Jednak pod płaszczem jego ciało było bardzo umięśnione, co świadczyło o tym, że nadal był silnym mężczyzną.

Ariadna podbiegła do Tezeusza aby się przywitać z gościem.

- Witaj Tezeuszu, dawno Cię nie widziałam.

- Witaj piękna Ariadno, bardzo się cieszę, że mogłem Cię wreszcie zobaczyć.

- Dobrze, że dalej żyję, bo jakby Dionizos nie zjawił się na wyspie, na której mnie zostawiłeś, umarłabym z głodu. Jak mogłeś Tezeuszu tak postąpić, po tym, jak pomogłam Ci się wydostać z labiryntu?

-Wybacz mi moja ukochana. To Twój ojciec Minos kazał mi tak zrobić. Jak mu się przyznałem, że chcę Cię poślubić, to on kazał mi trzymać się od Ciebie z daleka. Chciał żeby Twoim mężem był Dionizos. To on kazał zostawić Ciebie na tej wyspie. Zagroził, że przez 3 lata nie mogę się z Tobą spotkać, bo Ciebie zabije. Musiałem się na to zgodzić. Ale teraz mogę już Cię zobaczyć i wszystko powiedzieć.

-Ukochany, myślałam, że mnie nie kochasz, dlatego mnie zostawiłeś. Jak mój ojciec mógł tak postąpić.

Po tym wyznaniu Tezeusza, Ariadna podeszła do ojca i powiedziała mu, że nie chce go znać. Przyznała się Dionizosowi, że nigdy go nie kochała i nie pokocha. Jej miłością jest Tezeusz i to z nim chciałaby spędzić resztę życia. Dionizos zasmucił się, ale nie chciał, żeby Ariadna była do końca życia nieszczęśliwa i pozwolił jej odejść do Tezeusza.

Opracował

Krystian Sarapata